

Sygn.akt III AUa 1383/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 czerwca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

**Przewodniczący: SSA Marek Szymanowski (spr.)**

**Sędziowie: SO del. Elżbieta Rostół**

**SA Alicja Sołowińska**

**Protokolant: Magda Małgorzata Gołaszewska**

po rozpoznaniu na rozprawie 1 czerwca 2016 r. w B.

**sprawy z odwołania S. G.**

**przy udziale zainteresowanego J. R.**

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o ustalenie obowiązku ubezpieczenia

**na skutek apelacji wnioskodawczyni S. G.**

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 26 października 2015 r. sygn. akt V U 1692/14

**I. zmienia zaskarżony wyrok i poprzedzając go decyzję z dnia 20 sierpnia 2014 roku w ten sposób, że stwierdza, iż S. G. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom : emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 21 listopada 2013 roku;**

**II. tytułem zwrotu kosztów procesu za obie instancje zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. na rzecz S. G. kwotę 345 ( trzysta czterdzieści pięć) złotych.**

**Sygn. akt III AUa 1383/15**

## UZASADNIENIE

**Zakład Ubezpieczeń Społecznych** Oddział w B. decyzją z dnia 20 sierpnia 2014 r. na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1, art. 38 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2013 r., nr 1442, poz. 1585 ze zm.) oraz art. 300 Kodeksu Pracy, art. 58 § 2 Kodeksu Cywilnego stwierdził, że S. G. jako pracownik u płatnika składek J. R. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu od 21 listopada 2013 r. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy podał, iż umowa o pracę pomiędzy S. G. a J. R. została zawarta jedynie w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Taka umowa o pracę jest nieważna jako sprzeczna z zasadami współżycia społecznego i nie skutkuje podleganiem ubezpieczeniom społecznym.

**Odwołanie od tej decyzji złożyła S. G..** Wniosła o jej zmianę poprzez ustalenie, że podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu od 21 listopada 2013 r. z tytułu zatrudnienia.

**Wyrokiem z dnia 26 października 2015 roku** Sąd Okręgowy w Białymstoku oddalił odwołanie i zasądził od S. G. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Sąd Okręgowy ustalił, iż J. R. prowadzi działalność gospodarczą w zakresie produkcji toreb bagażowych, toreb ręcznych i podobnych wyrobów kaletniczych, produkcji wyrobów rymarskich.

S. G. (magistrem administracji) w dniu 20.11.2013r. zawarła z J. R. (swoim ojcem) umowę o pracę na stanowisku: pracownik biurowy na czas nieokreślony od 21 listopada 2013 r., w pełnym wymiarze czasu pracy z wynagrodzeniem 3.000 zł. Miejsce wykonywania pracy przez S. G. określono: siedziba firmy – C. ul. (...).

Zgodnie z zaświadczeniem lekarskim z 18 grudnia 2013 r. ubezpieczona była zdolna do pracy. Odbyła szkolenie wstępne w dziedzinie BHP. W związku z zawarciem umowy o pracę S. G. została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych i zdrowotnego od dnia 21 listopada 2013 r. Od 13 stycznia 2014 r. przebywała na zwolnieniach lekarskich.

Sąd Okręgowy wskazał, iż z treści art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i 12 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2015 r. poz. 121 ze zm.) wynika, że obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu oraz chorobowemu i wypadkowemu podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami. Art. 13 stanowi, że pracownicy podlegają ubezpieczeniu od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku.

Zgłoszenie do ubezpieczenia odnosi jednak swój cel tylko wtedy, gdy osoba zgłoszona jest pracownikiem, a więc gdy skutecznie nawiązany został stosunek pracy. Za ugruntowany w judykaturze i doktrynie uznać należy pogląd, iż nie podlega pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu osoba, która zawarła umowę o pracę dla pozorów, a więc w sytuacji, gdy przy składaniu oświadczeń woli obie strony miały świadomość, że osoba ta, określona w umowie jako pracownik, nie będzie świadczyć pracy, a druga strona, określona w umowie jako pracodawca, nie będzie z tej pracy korzystać. Zgodnie z art. 83 § 1 k.c. oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów jest nieważne. Przy czym z pozornością mamy do czynienia wówczas, gdy strony umowy składając oświadczenia woli, nie zamierzają osiągnąć skutków, jakie prawo wiąże z wykonywaniem tej umowy.

Przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem (art. 22 § 1 k.p.). O tym, czy strony istotnie nawiązały umowę o pracę nie decyduje zatem formalne zawarcie (podpisanie) umowy nazwanej umową o pracę, lecz faktyczne i rzeczywiste realizowanie na jej podstawie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy - przede wszystkim świadczenie pracy przez pracownika z zamiarem wykonywania obowiązków pracowniczych, czyli świadczenie pracy podporządkowanej, w charakterze pracownika, w czasie i miejscu oznaczonym przez pracodawcę. Tym samym w odniesieniu do umowy o pracę pozorność polega na tym, że strony nie zamierzają osiągnąć skutków wynikających z tej umowy, a określonych w art. 22 k.p. ( Sąd Okręgowy w tym zakresie odwołał się do orzecznictwa: wyrok SN z 4 stycznia 2008 r., I UK 223/07, wyrok SN z 5 października 2006 r., I UK 120/06, wyrok SA w Łodzi z 4 marca 2014 r., III AUa 953/13 i z 14 lutego 2014 r., III AUa 681/13).

Istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy zagadnieniem było zatem przesądzenie czy S. G. posiadała status pracownika tj. czy realizowany był stosunek pracy. Sąd Okręgowy podniósł, iż J. R. oprócz córki zatrudnia kilku pracowników. Wszystkich na 1/2 etatu. Ich wysokość wynagrodzenia stanowi połowa minimalnego wynagrodzenia. Jedyne córka jest zatrudniona na pełny etat z wynagrodzeniem 3.000 zł. Według wyjaśnień J. R. S. G. miała organizować produkcję, utrzymywać kontakty z kontrahentami, zbierać od nich zamówienia, wystawiać faktury, zamawiać towar. Skarżąca nie przedstawiła zdaniem Sądu żadnego materialnego dowodu wykonywania tych czynności tj. żadnego dokumentu podpisanego przez nią. Towary były dostarczane i odbierane przez firmę (...). Również na podstawie zeznań

przesłuchanych w sprawie świadków nie można uznać, że pomiędzy stronami doszło faktycznie do zawarcia umowy o pracę.

Świadek K. S. zatrudniona jako krawcowa u J. R. zeznała, że ubezpieczona pracowała jako księgowa. Miała stanowisko pracy w tym samym budynku, w którym są szyte torebki. Pakowała torebki, wysyłała faktury, paragony. Pracowała od godziny 8<sup>00</sup> do 16<sup>00</sup>. Przed zatrudnieniem córki jej obowiązki wykonywał J. R.. Robi to też obecnie.

Świadek K. K. zeznał, że współpracował z J. R.. Ubezpieczona przez krótki okres wydawała mu wyprodukowany towar.

Według J. R. jednym z motywów zatrudnienia skarżącej było jej doświadczenie zdobyte w poprzednim miejscu pracy. W ocenie Sądu nie można się z tym zgodzić. S. G. u poprzedniego pracodawcy była zatrudniona przez rok jednak faktycznie pracę świadczyła bardzo krótko. Przez znaczną część tego zatrudnienia była niezdolna do pracy z powodu ciąży albo przebywała na zasiłku macierzyńskim.

W ocenie Sądu Okręgowego przedmiotowa umowa o pracę była pozorna, a celem działania stron nie było bowiem świadczenie pracy w ramach stosunku pracy i uzyskiwanie z tego tytułu wynagrodzenia, a jedynie osiągnięcie innych korzyści, które prawo wiąże z istnieniem stosunku pracy, jak na przykład uzyskanie ochrony ubezpieczeniowej. Płatnik składek miał pełną świadomość, że umowa nie będzie go obowiązywać, a ewentualne zobowiązania z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne będą krótkotrwałe. Łącząca strony umowa, nie miała bowiem charakteru umowy o pracę.

O pozorności oświadczeń woli złożonych przez strony spornych umów o pracę świadczą też inne, ustalone w sprawie okoliczności. Nie można pominąć tu faktu, że odwołująca stała się niezdolna do pracy od 13 stycznia 2014 r., tj. przed upływem dwóch miesięcy od zawarcia umowy o pracę do daty porodu.

Dodatkowym faktem potwierdzającym rzeczywisty cel zawarcia umowy o pracę, jakim było uzyskanie prawa do zasiłku chorobowego i macierzyńskiego (który sam w sobie nie jest naganny pod warunkiem, że strony zamierzają rzeczywiście realizować zawartą umowę), jest okoliczność, że kiedy odwołująca przebywała na długotrwałym zwolnieniu lekarskim, nie zatrudniono żadnej osoby na jej miejsce, nawet na zastępstwo. J. R. przed zatrudnieniem S. G. oraz po jej odejściu na zwolnienie lekarskie wykonywał obowiązki odwołującej. Co również wskazuje na brak rzeczywistej potrzeby zatrudnienia pracownika.

W oparciu o powyższe nie można przyjąć, że S. G. świadczyła pracę określoną w umowie o pracę co nie wyklucza, że pomagała przy niektórych czynnościach np. przyjmowała i wydawała towar, bowiem na wykonywanie takich czynności wskazują zeznania świadków. Jednak zeznania te nie stanowią wystarczającej podstawy do przyjęcia, że odwołująca istotnie pozostawała w stosunku pracy. Dziwi również fakt, iż J. R. nie upoważnił pracownicy do podpisywania pism, które to uprawnienie stanowi istotny element pracy pracownika biurowego.

Pozorność umowy o pracę stosownie do art. 83 k.c. pociąga za sobą jej nieważność i brak skutków zakresie podlegania ubezpieczeniem społecznym, co czyniło odwołanie niezasadnym i uzasadniało oddalenie na mocy art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. O kosztach zastępstwa procesowego orzeczono na podstawie art. 98 kpc w zw. z art. 99 kpc w zw. z § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490).

**We wniesionej od tego wyroku** apelacji odwołująca zaskarżyła go całości i zarzuciła naruszenie przepisów postępowania:

1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

a) brak dokonania wszechstronnego rozważenia sprawy i oparcie rozstrzygnięcia jedynie na części materiału dowodowego w szczególności poprzez pominięcie:

- zaświadczenia z dnia 7 września 2015 r. wystawionego przez J. R., z którego wynika, że S. G. powróciła do pracy na poprzednich warunkach pracy i płacy,

- wydruków danych zawartych w listach przewozowych za grudzień 2013 r. i styczeń 2014 r. , z których wynika, że przesyłki z towarem wyprodukowanym w P.P.H. (...), których wydawaniem miała zajmować się S. G., były przekazywane kurierom de facto każdego dnia roboczego,

b) dokonanie oceny reszty materiału dowodowego w sposób dowolny i wyciągnięcie z niego nieuprawnionych wniosków o pozorności łączącej odwołującą i zainteresowanego umowy o pracę w szczególności poprzez wyciągnięcie z zeznań świadków K. K. i K. S. wniosku sprzecznego z przedstawioną przez nich relacją, z której wynikało wprost, że S. G. w istocie świadczyła pracę na rzecz zainteresowanego,

- postawienie tezy jakoby o pozorności łączącej strony umowy o pracę miała świadczyć wysokość uzyskiwanego przez odwołującą wynagrodzenia w kwocie 3.000 zł bez uwzględnienia, że jako jedyna zatrudniona przez zainteresowanego posiadała ona wyższe wykształcenie, zupełnie inny niż reszta pracowników zakres obowiązków, zaś kwota 3.000 zł na datę jej zatrudnienia była niższa niż przeciętne wynagrodzenie, które w IV kwartale 2013 r. wynosiło 3.823,32 zł / zgodnie z Komunikatem Prezesa GUS z dnia 11 lutego 2014 r. w sprawie przeciętnego wynagrodzenia w IV kwartale 2013 r. -M.P z 2014 r. poz. 148/,

- nieuprawnione przyjęcie, że o pozorności łączącej strony umowy o pracę świadczy brak przedstawienia dokumentacji opatrzonej podpisem odwołującej /co zresztą jest stwierdzeniem obiektywnie nieprawdziwym - vide dwa dokumenty złożone na rozprawie w dniu 19 stycznia 2015 r./ jako że praca wykonywana przez odwołującą w zasadniczej części nie wymagała składania przez nią podpisów /jak pakowanie czy wydawania towarów, wystawianie faktur, poszukiwanie kontrahentów/, czy też odbywała się przy pomocy systemów komputerowych,

2) art. 217 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie wnioskowanych w odwołaniu dowodów z zeznań świadków G. P., B. R. i M. R. (1), zgłoszonych na okoliczność faktu mającego istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a mianowicie zawarcia umowy o pracę przez odwołującą z zainteresowanym oraz realizowania tejże umowy.

Wskazując na powyższe apelacja wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającej wyrok zaskarżonej decyzji ZUS poprzez uznanie, że S. G. jako pracownik u płatnika składek J. R. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu od 21 listopada 2013 r. oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje. Jako wniosek ewentualny apelacja zawierała wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania

### ***Sąd Apelacyjny zważył co następuje***

#### ***Wniesiona apelacja okazała się być zasadną***

Jak wiadomo podstawę orzeczenia sądu odwoławczego stanowi materiał dowodowy zebrany w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym jeżeli Sąd odwoławczy uzupełnił ten materiał (art. 382 k.p.c.). Taka sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie, albowiem Sąd Apelacyjny uzupełnił materiał dowodowy sprawy i przeprowadził dowód z zeznań 3 świadków (k.159-161), który to dowód Sąd Okręgowy pominął (k.84). Pełnomocnik odwołującej zgłosił zastrzeżenia w tym zakresie do protokołu w trybie art. 162 k.p.c. (k. 84), nadto okoliczność tę podniósł w formie zarzutu procesowego sformułowanego w apelacji. Fakt, że Sąd Apelacyjny poszerzył materiał dowodowy nie pozostaje bez wpływu na podniesione zarzuty procesowe. Dopuszczenie dowodów, które Sąd Okręgowy pominął niewątpliwie uzasadnia przyjęcie, iż zarzut wadliwego pominięcia tych dowodów przez Sąd Okręgowy był trafny. Zawnioskowane dowody w postaci zeznań świadków dotyczyły bowiem wykazania okoliczności wskazujących na realne świadczenie pracy przez odwołującą, co w sytuacji przyjęcia przez Sąd pierwszej instancji za podstawę orzeczenia faktu przeciwnego nie jest bez znaczenia. Co się tyczy zarzutu naruszenia art. 233 §1 k.p.c., a zatem dokonania przez Sąd Okręgowy wadliwej oceny dowodów, to zarzut ten stracił na znaczeniu w związku z poszerzeniem przez Sąd Apelacyjny materiału dowodowego, z co zatem idzie z koniecznością dokonania przez sąd odwoławczy no

nowo wszechstronnego rozważania wszystkich dowodów zebranych w sprawie. Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Apelacyjny oparte są zatem już nie tylko w oparciu o dowody zebrane przez Sąd Okręgowy ale w oparciu o sumę dowodów zebranych w obu instancjach.

Przeprowadzane przez Sąd Apelujący dowody i ocena całości materiału dowodowego zebranego w sprawie nakierowana na wyłuskania okoliczności stanu faktycznego umożliwiającego ustalenie czy odwołująca była rzeczywiście pracownikiem na podstawie zwartej umowy w rozumieniu art. 22 k.p. W myśl art. 22 § 1 k.p., pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem. Zatem, praca w ramach stosunku pracy jest wykonywana w ścisłym reżimie pracowniczym, którego cechy, zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, są następujące: 1) pracownikiem jest osoba fizyczna, która zobowiązuje się do pracy w zamian za wynagrodzenie; 2) przedmiotem umowy ze strony pracownika jest samo pełnienie (wykonywanie) pracy; 3) przy wykonywaniu której nie jest on obciążony ryzykiem realizacji zobowiązania; 4) pracownik obowiązany jest świadczyć pracę osobiście; 5) będąc w realizacji zobowiązania podporządkowanym pracodawcy (wyrok Sądu Najwyższego z 18 maja 2006 r., II UK 164/2005, LexPolonica nr 1287666).

Przesłuchani przez Sąd Apelacyjny świadkowie: G. P., B. R. oraz M. R. (2) (k.159-161 protokół skrócony oraz elektroniczny), którzy pracowali z odwołującą w miarodajnym w sprawie okresie (w listopadzie 2013 i dalej ) niewątpliwie potwierdzili fakt wykonywania pracy przez odwołującą w reżimie pracowniczym. Na ocenę zeznań tych świadków nie musi rzutować fakt, że dwoje z nich nadal tam pracuje, skoro podobne zeznania złożył trzeci świadek G. P., już tam nie pracująca, a zatem nie można jej zarzucić, że żywi obawy przed pracodawcą. Z zeznań wskazanych świadków wynika, iż pracownicy Ci byli zatrudnieni w połowie czasu pracy w godzinach od 8 do 12.00, natomiast odwołująca w większym wymiarze. Wprawdzie nie znali oni dokładnie zasad zatrudnienia odwołującej, ale wskazywali, że gdy przychodzili do pracy odwołująca już była, a gdy wychodzili to jeszcze zostawała. Wskazywali też J. R., jako tego, który wydawał polecenia córce co do jej zadań w pracy. W świetle powyższego uprawniony jest zatem wniosek, że odwołująca pracowała w większym wymiarze czasu pracy niż świadkowie zatrudnieni na 1/2 etatu, skoro nie opuszczała pracy razem z nimi. W świetle zeznań świadków do zadań odwołującej jako pracownika, należało: przygotowywanie wysyłek produkowanych torebek i obsługa kurierów je odbierających (przybywających o różnych porach z reguły do 16.00), zamawianie materiałów, przyjmowanie zleceń, wypisywanie faktur. Trzeba zauważyć, iż zeznania te mimo nieistotnych dla wiarygodności rozbieżności są wiarygodne i pozostają w zgodzie z zeznaniami świadków przesłuchanych przez Sąd Okręgowy: K. S. (k.83) i K. K. (k. 83). Zeznania zatem wszystkich wspomnianych powyższych świadków niewątpliwie potwierdzają fakt pracy odwołującej w spornym okresie. Okoliczności podnoszone przez organ rentowy w zestawieniu z powyższymi wiarygodnymi zeznaniami oceniane w kontekście całokształtu okoliczności sprawy nie podważają istnienia więzi pracowniczej ubezpieczanej z firmą jej ojca. I tak zarzut, iż również przed zatrudnieniem odwołująca pomagała ojcu w firmie (co potwierdzali częściowo świadkowie) bynajmniej nie wyklucza tego, iż w pewnym momencie zalegalizowali oni tę pomoc w formie umowy o pracę. Podniesiony argument może nawet działać na korzyść odwołującej, wskazuje bowiem na istnienie potrzeby pomocy w firmie w okresie poprzedzającym zatrudnienie odwołującej. Okoliczność ta koreluje też z faktem, iż po powrocie do pracy odwołująca kontynuuje zatrudnienie w firmie ojca, a jako jedynaczka rokuje na przejęcie tej firmy w przyszłości. Podniesiony argument organu rentowego nie świadczy zatem ani o pozorności umowy o pracę, ani o tym, że odwołująca nie świadczyła pracy na jej podstawie. W okolicznościach niniejszej sprawy można by co najwyżej rozważać, czy zakres pomocy odwołującej ojcu w firmie przed zawarciem przedmiotowej umowy o pracę nie uzasadniał objęciem jej obowiązkowymi ubezpieczeniami już w tamtym okresie.

Także inny argument podnoszony w toku postępowania przez organ rentowy, iż ubezpieczona uzyskiwała na podstawie umowy o pracę wysokie wynagrodzenie (3.000 zł brutto), podczas gdy pozostali pracownicy zatrudnieni byli na 1/2 etatu za wynagrodzeniem najniższym – nie podważa realnego istnienia stosunku pracy odwołującej. Wprawdzie kwota 3.000 zł jest znacznie wyższa, niż wynagrodzenie najniższe w 2013r. (1.600 zł), ale jest to kwota nadal istotnie niższa, niż przeciętne wynagrodzenie w tym czasie (3.650 zł). Zauważyć też trzeba uwagę, iż odwołująca wykonywała inną rodzajowo pracę, niż pracownicy bezpośrednio zatrudnieni przy produkcji, a obowiązki jej w istotnej

części wcześniej wykonywał albo ojciec (właściciel firmy) albo jej mama ( pomagająca w firmie). Nie bez znaczenia w zakresie wyższego wynagrodzenia odwołującej były też jej wyższe kwalifikacje (wyszkolenie wyższe administracyjne k.28) oraz fakt, iż jej stanowisko łączyło się wiązało się z obdarzeniem przez właściciela większym zaufaniem, co nie jest bez znaczenia przy zatrudnianiu kogokolwiek. Nie można oczywiście wykluczyć, iż fakt pokrewieństwa mógł mieć również wpływ na wysokość wynagrodzenia poza wspomnianymi wyżej czynnikami. Okoliczność taka nie podważa jednak istnienia stosunku pracy, co najwyżej mogłaby uzasadniać zarzut dyskryminacji w oparciu o niedopuszczalne kryterium jego różnicowania (pokrewieństwo). Nie to jest jednak istotą niniejszego postępowania. W świetle zeznań świadków potwierdzających wykonywanie pracy przez odwołującą nie ma większego znaczenia zarzut niewielkiej liczby dokumentów podpisanych przez odwołującą. W sytuacji gdy biurowy obrót papierowy zastępowany jest elektronicznym i nie zachodzi potrzeba podpisywania faktur, a korespondencja handlowa przybiera formę e-maili – liczba ręcznie sporządzonych czy podsuwanych dokumentów nie świadczy o faktycznym nakładzie pracy pracownika. Trzeba też zauważyć, iż właśnie w sytuacji gdy strony kreują pozorną umowę o pracę, to z reguły dokładają starań do wytworzenia wielu dokumentów podpisanych przez takiego pracownika mających obudować dowodowo tę pozorną, co z nie jest trudne do wykonania. To że w niniejszej sprawie tak nie czyniono zdaniem Sądu Apelacyjnego wynikało z faktu, iż strony nie zawarły pozornej umowy o pracę, i nie spodziewały się nawet żadnej kontroli ze strony organu rentowego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego sam fakt ciąży odwołującej nie może co do zasady stanowić przeszkody do zawarcia ważnej umowy o pracę, jeżeli ubezpieczona była zdolna do świadczenia pracy od dnia wskazanego w umowie o pracę, i faktycznie pracę tę świadczyła. Fakt pogorszenia stanu zdrowia po upływie niespełna 2 miesięcy nie ma już tu znaczenia.

Reasumując, uzupełniony materiał dowodowy oceniany łącznie z materiałem dowodowym zebrany przed Sądem pierwszej instancji, doprowadził do odmiennych ustaleń faktycznych niż te, które poczynił Sąd Okręgowy i przyjął za podstawę swojego wyroku. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, oceniony z zachowaniem reguł określonych w art. 233 § 1 k.p.c. (wszechstronnie i zgodnie z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego) dawał podstawę do ustalenia, że ubezpieczona S. G. od momentu 21.11.2013r. była pracownikiem i podlega ubezpieczeniom społecznym z tego tytułu. Zgodnie bowiem z art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 1442 ze zm.) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i art. 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny dokonał na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c. stosownej zmiany zaskarżonego wyroku i poprzedzającej go decyzji.

O kosztach postępowania orzeczono na zasadzie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Organ rentowy przegrał sprawę i w związku z tym winien zwrócić odwołującej poniesione przez nią w sprawie koszty, na które w pierwszej instancji składa się koszt zastępstwa prawnego wynoszący 180 zł ustalony w oparciu o § 12 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1348 z zm.), zaś w drugiej instancji koszt opłaty od apelacji, poniesionej przez wnioskodawczynię (30 zł), wynikający z art. 36 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U.2014.1025 ze zm.) oraz koszt zastępstwa prawnego w drugiej instancji wynoszący 135 zł - § 12 ust. 2 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1348 z zm.). Wyżej wymienione rozporządzenie znajduje w tej sprawie zastosowanie na mocy § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 poz. 1800).